№ 245. Sobota, 22 listopada (4 grudnia) 1875. № 245.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 r r.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
„ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 23 listopada (5 grudnia), — św. Aleksan bł. kn. n.
W poniedziałek, 24 listopada (6 grudnia), — św. Ekater. w. m.
W wtorek, 25 listopada (7 grudnia), — św. Klimenta mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 53 rano.
„ zachodzi o godzinie 3 minut 48 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 0 cali 0

Kalendarz rzymsko-katolicki

W niedzielę, 23 listopada (5 grudnia), — św. Piotra Chryzol.
W poniedziałek, 24 listopada (6 grudnia), — św. Mikołaja bisk.
W wtorek, 25 listopada (7 grudnia), — św. Ambrożego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Liwadja, 19 listopada (1 grudnia). Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli dziś, o godzinie 12-ej w południe, udać się do Sewastopola, zkąd Ich Cesarskie Mości wyjadą w dalszą podróż koleją żelazną Łozowo-Sewastopolską do St. Petersburga.

* Narażając własne życie na niebezpieczeństwo, szeregowiec 13 białozierskiego pułku piechoty imienia jego królewskiej wysokości Wielkiego Księcia Heskiego, Stefan *Bieriukow*, 10 lipca r. b., ocalił tonącego w rz. Narwi 7-letniego chłopca, syna obywatela miasta Tykocina, Jana Gołaszewskiego.

Najjaśniejszy Pan, po doniesieniu Jego Cesarskiej Mości o tym chwalebnym postępku, Najmiłościwiej raczył udzielić szeregowcowi Stefanowi Bieriukowowi medal srebrny z napisem „za ratowanie ginących," do noszenia na piersiach na wstążce orderu św. Włodzimierza, i oprócz tego pięć rubli.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Liwadji, 14 listopada r. b., Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę *Mikołaj Aleksandrowicz*, zaliczony został do 13 erywańskiego pułku lejb-grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Mości.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 8 listopada r. b., awansowani zostali na wakanse, bataljonów fortecznych: nowogieorgjewskich: 1-go: sztabs-kapitan *Kantorow* — na kapitana; porucznicy *Truchin* i *Smirnow* — na sztabs-kapitanów; 2-go: sztabs-kapitan *Jurjew* — na kapitana; porucznik *Gotz* — na sztabs-kapitana; 4-go: sztabs-kapitan *Sokołow* — na kapitana; porucznik *Wittke* — na sztabs-kapitana; iwangrodzkich: 1-go: porucznicy *Iwanow* i *Jesipowicz 2-gi* — na sztabs-kapitanów; 2-go: sztabs-kapitan *Bolmaszew* — na kapitana; porucznicy *Alfierow* i *Bielkin* — na sztabs-kapitanów; podporucznik *Natarow* — na porucznika; przetranzlokowani zostali: sztabs-kapitan 8 moskiewskiego pułku grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Jałow* — do 7 żmudzkiego pułku grenadjerów imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola; podporucznik 23 nizowskiego pułku piechoty *Gaganidzew* — do 3 pernawskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma IV.

2) 9 listopada r. b., mianowany został sztabs-kapitan 14 małorosyjskiego pułku dragonów *Grigorjew* — starszym adjutantem, do czynności gospodarczych, sztabu 14-ej dywizji kawalerji; przetranzlokowani zostali: porucznik 21 muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Babin* — do płockiej komendy miejscowej; chorąży 115 wiaziemskiego pułku piechoty książę *Szachowski* — do 12 małorosyjskiego pułku dragonów; wykreślony został z list, zmarły podpułkownik 14 ołonieckiego pułku piechoty *Sokołowski*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 9 listopada r. b., awansowani zostali, za wysługę lat, z starszeństwem: urzędnik artyleryjski okręgowego składu artylerji warszawskiego okręgu wojskowego, sekretarz gubernjalny *Igumnow* — na sekretarza kolegjalnego, od 15 września 1875 r.; kandydat na posadę klasową 8-ej brygady artylerji *Wnorowski* — na regestratora kolegjalnego, z przeznaczeniem do 2-ej parkowej brygady artylerji na urzędnika artyleryjskiego; młodszy lekarz 22-go niższonowogrodzkiego pułku piechoty, asesor kolegjalny *Lemke* — na radcę dworu, od 30 czerwca 1875 roku; zatwierdzony został w randze asesora kolegjalnego prowizor-receptarjusz iwangorodzkiego szpitala wojskowego *Schwech* — od 25 lipca 1871 r.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Towarzysz Ministra, pod 8 sierpnia r. b., wyznaczył rodzinie zmarłego w dymisji b. inspektora zwiniętego pragskiego progimnazjum męzkiego, radcy stanu Rumbowicza, emeryturę w kwocie 300 rub., w tej liczbie, wdowie Idalji *Rumbowiczowej* — 225 rub. i jej córce Marji-Anieli (dwóch imion) — 75 rub., od dnia śmierci Rumbowicza, 28 marca 1871 r., z warszawskiej kasy gubernjalnej.

—

* Zarządzający Ministerstwem Oświecenia Publicznego, Towarzysz Ministra, 5 lipca r. b., wyznaczył wdowie po byłym nauczycielu lipnowskiej szkoły powiatowej, radcy dworu Cwietkowie, Julji *Cwietkowowej* — emeryturę, w kwocie trzysta rubli, od dnia śmierci Cwietkowa, 13 października 1874 r., z kasy głównej.

—

* *Departament Poczt.* Na folwarku Paniutinie, w powiecie Pawłogradzkim, w gubernji Jekaterynosławskiej, ustanowione zostały przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju korespondencji, zamiast oddziału pocztowego.

—

* *Departament Telegrafów.* 1. Od miasta Woroneżu urządzona została linja telegraficzna do miasta Wałujek i odnoga od Ostrogożska do wsi Chrienowa, z stacjami w Ostrogożsku, Biriuczy, Wałujkach, Bobrowie i Chrienowie (w gubernji Woroneżskiej), na których otwarte zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej.

2. Na istniejącej linji telegraficznej od Kijowa do Czernihowa, w mieście Kozielcu (w gubernji Czernihowskiej) otwarta została stacja telegraficzna z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

—

* Przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, 13 listopada r. b., pomocnik buchaltera wydziału kas tej Izby, niemający rangi Franciszek *Kwiatkowski* — mianowany został młodszym buchalterem Siedleckiej kasy gubernjalnej, a na jego miejsce, pomocnik naczelnika sekcji tegoż wydziału, niemający rangi Florjan *Przegaliński*; na miejsce zaś tego ostatniego — pracujący na mocy prywatnego najmu w tejże Izbie, Paweł *Bujalski*.

—

Główna Probiernia Warszawska

Podaje do wiadomości pp. jubilerów, złotników, handlujących drogiemi kruszcami, i w ogóle wszelkich osób w Warszawie, lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d. 26 grudnia (7 stycznia) 1851/2 r. Nr. 85,717 Reskrypcie b. Komisji Skarbu, że zapis do księgi probierni na rok 1876 rozpoczyna się z d. 1 (13) grudnia r. b. i trwać będzie do dnia 1 (13) stycznia 1876 r.

Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich bilety, lub świadectwa na prawo prowadzenia rzemiosła, lub handlu i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem art. 42 Najwyżej zatwierdzonej ustawy w probierniach w Królestwie.

Że zaś na mocy reskryptu b. Komisji Skarbu z d. 26 czerwca (8 lipca) 1857 r. Nr. 74,750, osobom na prowincji zamieszkałym, dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej kasy gubernialnej lub powiatowej (jeżeli im to będzie dogodniej), w takim razie winni oprócz posiadanego przez nich biletu, nadesłać probierni w miejsce opłaty, przy podaniu na papierze stemplowym ceny kop. 30, przed upływem roku bieżącego kwit kasy miejscowej z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się, główna probiernia zawiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są.

a) Stosownie do art. 6 ustawy:

1) Fabrykanci wyrobów jubilerskich i złotniczych.
2) Fabrykanci złota i srebra malarskiego, ciągniętego, oraz pozłotnicy.
3) Fabrykanci kopert do zegarków, instrumentów i guzików, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto lub srebro jest używanem.
4) Fabrykanci wyrobów galwanicznych, platerowanych, pozłacanych i posrebrzanych, nie mniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

b) Stosownie do art. 19 ustawy:

5) Oczyszczający złoto i srebro, czyli tak zwani szajdarze.

c) Stosownie do art. 56 ustawy:

6) Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, szychowemi, zegarmistrze, optycy, handlujący złotem i srebrem zużytem jakich bądź kształtów. (7,160)

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 16 (28) listopada roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze w 401 wnioskach złożono rub. sr. 6,688 kop. 50. Na żądanie 129 uczestników (prócz procentu rub. sr. 91 kop. 21, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 6,519 kop. 50½, i umorzyła książeczek 57. Przeto uczestników 27,064, posiada kapitał rub. sr. 948,425 kop. 12.

* Jenerał-major *Oranowski* wyjechał z Warszawy do Częstochowy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Wiadomości o urodzaju zboża i warzyw w gubernji Płockiej w 1875 roku.** Według wiadomości, zebranych przez naczelników powiatów, urodzaj ozimego i jarego zboża w gubernji Płockiej, w 1875 roku, jest zadawalniający, chociaż plon, a szczególniej pszenicy, okazał się nieco gorszy niż w zeszłym roku, w skutku tego, że ziarno pszenicy, z powodu upałów, zaschło i nie zupełnie wyrosło.

Średnia cyfra zbioru z diesiatyny gruntów jest następująca:

Nazwa powiatów:	Pszenicy ozimej.	Żyta.	Pszenicy jarej.	Owsa.	Jęczmienia.	Gryki.	Prosa.
	Czetwierti:						
Płocki . .	7	6	5	6	6	5	7
Płoński . .	7	7	5½	6	5	4	7
Lipnowski .	7	7	„	8	6	5	„
Rypiński. .	6	6	3	5½	5	4	5
Mławski .	6	6	„	4	4½	5½	5
Sierpecki .	7	6	4	6	5	6	6
Prasnyski .	7	6	4½	5	4	6	„
Ciechanowski	5½	4	4	5	4½	6	5
W ogóle w gubernji średnia	6½	6	4½	6	5	5	6

Sprzęt zboża, przy sprzyjającej pogodzie, odbywał się bardzo pomyślnie. Warzywa i owoce, w skutku suszy i upałów, trwających prawie całe lato, urodziły się miernie. Urodzaj kartofli jest zadawalniający. Konopie, len, jare pszenica i żyto, oraz proso, uprawiane są w niewielkiej ilości, na potrzebę miejscową.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Damskie wieczory wtorkowe** w tutejszym Klubie ruskim rozpoczną się na nowo w przyszły wtorek, 25 listopada (7 grudnia).

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z ofiar które wpłynęły w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 20 października (1 listopada) do 20 listopada (1 grudnia) 1875 r., zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia, w ogólnej kwocie rs. 504 kop. 85, — którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 172 rodzin.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu zaonegdajszym, o godzinie 7½ wieczorem, w domu zarządu wojskowego, na ulicy Nowy-Świat, na 1-m piętrze w oficynie murowanej, pokrytej blachą, w której mieści się służba Klubu Ruskiego, zapaliła się w korytarzu belka, dotykająca komina i ogień dostał się pod strych, gdzie znajdowało się w niewielkiej ilości drzewo, ogień przez przybyłe natychmiast dwie części straży ogniowej, ugaszonym został; przyczem część dachu i ściany w korytarzu, rozebrano. Straty w ubezpieczonem zabudowaniu nie przenoszą rs. 200, z mieszkańców nikt straty nie poniósł.

—

* **Tydzień giełdowy.** Nader korzystny przebieg operacij na wszystkich prawie giełdach europejskich nie zmienia pesymistycznego poglądu, przez nas w tem miejscu niejednokrotnie wypowiedzianego. Nie zmienia zaś dla tego, że poprawa usposobienia, a w ślad za nią idąca podwyżka kursów nie była wynikiem rzeczywiście polepszonego położenia rzeczy, lecz skutkiem chwilowych nietrwałych objawów, po których zniknięciu, stan giełdy do zwykłego powróci poziomu. Wypadki na każdej giełdzie z osobna dowodnie wykażą, o ile nasze zdanie jest usprawiedliwionem.

Pozbawiona wszelkiej samodzielności giełda berlińska rozpoczęła tydzień giełdowy przy dobrem usposobieniu. Była ona do tego upoważnioną przez korzystne kursa paryzkie, do których przyłączył się fakt obniżki stopy eskontowej banku pruskiego. Zaznaczyliśmy w swoim czasie w tej rubryce, że według zdania niektórych specjalnych organów, zdania opartego na poważnych studjach i dokładnej znajomości stosunków miejscowych, prawo bankowe, a raczej reforma monetarna najujemniejsze wywrze skutki na targ pieniężny i że na końcu roku bank pruski zmuszony będzie trzymać swoją stopę eskontową na niepraktykowanej dotąd wysokości. Przepowiednie te nie zupełnie się ziściły, gdyż dyskonto bankowe w anormalnym znajduje się stopniu, co naturalnie bynajmniej nie może być dowodem ogólnej pomyślnej sytuacji. Chwilowy jednakże spokój musiał korzystne sprawić wrażenie, które na innych giełdach na żadną nie natrafiło opozycję. Wszystkie te jednak czynniki nie są zbyt silne, ażeby sprowadzić tak ważną zmianę i dla tego też przyczyny ostatniej zwyżki szukać należy w innych okolicznościach. Znajdziemy je łatwo, jeśli sobie uprzytomnimy, że prawie przez cały przeciąg bieżącego miesiąca kontrmina operowała bez przerwy. Zmuszona jednak ustąpić obecnie silniejszym stosunkom, pokrywa się o ile tylko jej środki na to zezwalają. Zakupy zatem *pokryciowe* nadały giełdzie cechę pewnej stałości, w miarę jednak ustawania tych zakupów, usposobienie zesłabło i z trudnością tylko mogło się jako tako utrzymać. Przeszło ono w fazę zupełnej ospałości, gdy w końcu tygodnia nadeszły wiadomości polityczne nieco uspokajającej natury. Kwestja wschodnia i wojenne usposobienie Anglji, która wcześniej aniżeli zwykle miała zwołać parlament, spłoszyły spekulację, która jak już powiedziano, zbyt słabemi rozporządza siłami, ażeby mogła wytrzymać najlżejsze nawet wstrząśnienie. Zdaniem naszem giełda berlińska dopóty nieodżyje, dopóki handel i przemysł znajdujący się w stagnacji, na lepszą nie wejdą drogę. Usiłowania w tej mierze czynione są prawie żadne, w sferach rządowych i kompetentnych, starają się nawet dowieść, że życie ekonomiczne w zwykłych normalnych porusza się kierunkach. Podobne, z rzeczywistością niezgodne przekonania, wypowiedziało kilku mówców na sejmie rzeszy niemieckiej w dyskusji nad budżetem. Deputowany Rickert, powaga w kwestjach państwowo-finansowych, malował wszystko w najświetniejszych kolorach; słynny Lasker, nie widzi śladu kryzysu dla tego, że kasy oszczędności większe wykazują wkłady. Argumentacja ta atoli najwymowniej przemawia za przesileniem, gdyż publiczność straciwszy zaufanie do giełdy, pozbywa się papierów lokacyjnych, umieszczając natomiast swe kapitały na małych lecz pewnych procentach.

Położenie giełd zachodnich niczby nie pozostawiało do życzenia gdyby nie rozmaite papiery egzotyczne, które tam znalazły szerokie pole zbytu i przysporzyły ogromnych strat swym posiadaczom. W pośród tych wartości, cztery głównie najbardziej są rozpowszechnione: hiszpany, turki, peruwiany i egipcjany.

Fizjonomia giełdy wiedeńskiej była z natury rzeczy bardzo rozjaśnioną. Wpadła ona w ostateczność raptownego podbijania kursów, które przy pierwszej sposobności tem prędzej obniży. W tem nieroztropnem postępowaniu leży właśnie powód rozpaczliwych stosunków wiedeńskich. Gdyby ostatnia zwyżka była w istocie przyczyną ekonomicznej regeneracji, to wzrost kursów odbywałby się stopniowo, ażeby wzbudzić zaufanie kapitalistów stroniących jak wiadomo od giełdy. Tymczasem jednak podskoki pojedyńczych walorów dosięgają do 10 florenów.

Przewidziany w ostatniem naszem sprawozdaniu tygodniowem dalszy możliwy postęp kierunku zniżkowego weksli zagranicznych na giełdzie warszawskiej, istotnie nastąpił w pierwszych trzech dniach ubiegłego tygodnia, uwydatniając się w codziennych oscylacjach zniżkowych. Ustępstwa uzyskane nie były znacznego rozmiaru, i nie dotknęły w równym stosunku kursów wszystkich dewiz. We czwartek wytworzyła się jednakże dążność niepewna, chwiejąca się przy ostrożniejszej podaży, to też kupujący, mimo naprężającego się już położenia, w przeczuwaniu nastąpić mogącej zmiany, zaopatrzyli się w znaczniejsze partje, poddając się nieco podwyższonym kursom. Dzień piątkowy z powodu święta galowego, nie był oficjalnie giełdowym, atoli tranzakcje prywatne poczynione były po wyższych kursach. Otrzymane w sobotę telegramy z giełd berlińskiej i petersburgskiej usprawiedliwiły przewidywania zwyżkowe, albowiem notowania niepomyślnie na naszą walutę oddziaływające, sprowadziły zwrot ku silnej podwyżce, która w przebiegu ostatnich tranzakcij przecignęła nawet normę zasadniczych kalkulacij kursowych, i podniosła kursa prawie o ⅔% nad poziom ich pierwiastkowego stanowiska. Wynikłe różnice przedstawiają się jak następuje:

	d. 22 listopada		d. 27 listopada	
Berlin długi	112,05	—	112,65	—
„ krótki	111,75	111,45	112,42½	112,12½
Londyn długi	7,51	7,49	7,54½	7,52½
„ krótki	7,52	7,50	7,57	7,55
Paryż długi	90,45	—	90,97½	90,67½
„ krótki	90,45	90,15	90,97½	—
Wiedeń długi	98,32½	—	99,80	—
„ krótki	99,45	99,—	100,20	—

Ruch wekslowy w pierwszych dniach tygodnia stopniowo i normalnie się rozwijał, we czwartek doszedł do większych rozmiarów, następnie osłabł, tak, że ogół obrotów mieści się tylko w okresie średnich. Przodowały głównie tranzakcje porobione wekslami na Berlin krótko i długoterminowemi: Londyn i Paryż były przedmiotem codziennych średnich obrotów, Wiedeń najmniej był uwzględniony. Petersburg 3-miesięczny tylko z dyskontem 6% chętnie był kupowany, krótkoterminowy poszukiwany i płacony był wyżej alpari.

W dziale naszych papierów publicznych położenie ciągle je-

dnostajne, ruch normalny bez szczególnego ożywienia, przy nieznacznych fluktuacjach kursowych. Mamy tylko do zaznaczenia silniejszą podwyżkę, jaką zyskały listy likwidacyjne.

Akcje wszelkiego rodzaju pozostały i w ubiegłym perjodzie bez obrotów, poszukiwane były akcje banku handlowego, za które ostatecznie chciano płacić 290 — brak podających, akcje Banku Dyskontowego notowano 262—259, Łódzkiego 245—240. Z innych wartości, tylko pożyczki premiowe przedstawiające w fluktuacjach kursowych szanse korzystnej spekulacji, w codziennych są obrotach i w przebiegu takowych zyskały znowu podwyżkę, wskutek której 1-a emisja doszła do 225—220, 2-a 218—215. Wszelkie inne wartości nieuwzględnione i nominalne tylko notowania zatrzymały. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **W akademji wojskowo-prawnej, w roku szkolnym 1874—1875,** jak donosi *Ruski Inwalid,* znajdowało się 49 oficerów zarządu wojskowo-lądowego, z tych zaś 18 na wyższym i 31 na niższym kursie. Egzaminów zaś wstępnych do akademji nie było wcale w roku bieżącym, w skutek Najwyższego rozkazu, wydanego 24 kwietnia r. b., ażeby egzamina wstępne na bieżący rok akademicki zostały zaniechane. W sierpniu i wrześniu oficerowie wyższego kursu, w liczbie 17, składali egzamina ostateczne i ukończyli kursa z pożytkiem; z tych 15 uzyskało prawa I rzędu i 2-ch II rzędu; jeden zaś ze słuchaczy, z powodu choroby, nieukończył egzaminów i pozostał na tym samym kursie na drugi rok. Z oficerów niższego kursu, z wyjątkiem pięciu, którzy opuścili akademję przed ukończeniem kursu, wszyscy inni otrzymali promocję do wyższego kursu. Z pomienionych zaś 5-u oficerów: 1 wykreślony został z kontrol jako zmarły, 1 opuścił akademję na własne żądanie, 2 nie ukończyło egzaminów i 1 nie stawił się na takowe z powodu choroby. Oprócz tego, z Najwyższego rozkazu, jednemu oficerowi dozwolonem były złożyć egzamin wprost do wyższego kursu, po złożeniu zaś tego egzaminu, przyjęto go na 1875—1876 rok akademicki na słuchacza etatowego. Z początkiem przeto roku szkolnego 1875—1876, znajdowało się na wyższym kursie akademji wojskowo-prawnej 28 oficerów. Oficerowie ci dzielą się jak następuje: Podług miejsc, gdzie pobierali poprzednio nauki: z Mikołajewskiej szkoły jazdy 3-ch oficerów, z Michałowskiej szkoły artylerji 2-ch, z Mikołajewskiej szkoły inżynierji 1, z 1-ej szkoły Pawłowskiej wojskowej 3-ch, z 2-ej szkoły Konstantynowskiej wojskowej 10-u, z 3-ej szkoły Aleksandrowskiej wojskowej 2-ch, z rozmaitych zakładów naukowych 5-u, takich którzy otrzymali wykształcenie w domu 2-ch. Razem 28. Podług rodzaju broni: z wojsk piechoty 12-u, z kawalerji 5-u, z artylerji 9-u, z inżynierji 1, z wojsk kozackich 1. Z liczby tych 28 słuchaczy wyższego kursu, 26-u otrzymało promocje z niższego kursu, 1 pozostał na wyższym kursie na drugi rok i 1 przyjęty został wprost na wyższy kurs.

—

* Dnia 9 listopada odbyło się **zebranie ogólne członków petersburgskiego Towarzystwa naturalistów,** pod prezydencją p. Kesslera. Prezes zagaił posiedzenie oświadczeniem, że zebranie niniejsze Towarzystwa zaszczycone jest obecnością znakomitego uczonego szwedzkiego i zarazem przewodniczącego w ostatniej wyprawie szwedzkiej do bieguna północnego, która odkryła drogę handlową przez morze Karskie do ujść Jeniseju, profesora Nordenskjölda i dwóch jego towarzyszów. Jednem z zadań petersburgskiego Towarzystwa naturalistów, wytkniętem w chwili jego założenia, było zbadanie północy, zwłaszcza fauny i flory mórz podbiegunowych, co osiągniętem zostało w pewnej mierze dzięki tym wyprawom do bieguna północnego, w których brali udział uczeni ruscy. Nie wiele rzeczy pozostało na północy nie zbadanych, i uczeni szwedzcy wyprzedzili w pewnym stopniu uczonych ruskich przez dokonanie całego szeregu badań naukowych, podczas ich ostatniej wyprawy, pod którym to względem dążyli do urzeczywistnienia jednego z zadań Towarzystwa naturalistów ruskich, którzy zaniechali na pewien czas północ i przenieśli pole swej działalności do Azji środkowej. P. Kessler wynurzył w swojej mowie życzenie, żeby członkowie Towarzystwa powitali uczonych szwedzkich nie jako współzawodników, lecz jako sprzymierzeńców, mających przed sobą jeden wspólny cel naukowy, zarówno drogi i przystępny dla wszystkich narodowości. Oklaski były odpowiedzią na mowę p. Kesslera, który zaproponował zebraniu, ażeby obrało p. Nordenskjölda członkiem honorowym petersburgskiego Towarzystwa naturalistów. Propozycja ta przyjęta została jednomyślnie przez wszystkich członków. Po p. Kesslerze, p. Koszkarow, prezes Towarzystwa mineralogicznego oświadczył, że i to ostanie Towarzystwo obrało jednomyślnie p. Nordenskjölda swym członkiem honorowym. Następnie odczytane były dwa opracowania: p. Grimma, o faunie morza Baltyckiego, i p. Schmidta, o formacji sylluryjskiej na Syberji. Ponieważ p. Nordenskjöld nie posiada języka ruskiego, przeto opracowania te odczytane zostały w języku niemieckim.

—

* Dnia 8 listopada, **w Cesarsko-ruskiem Towarzystwie technicznem** w St. Petersburgu, miał odczyt p. Krupski „o inżektorach i ich zastosowaniach". Gazeta *Rusk. Inw.* podaje następujące szczegóły o tem posiedzeniu. Korzystając z wielkiej liczby rysunków, p. Krupski objaśniał urządzenie inżektorów Simensa, Friedmana i innych, ale najbardziej szczegółowo objaśniał urządzenie inżektorów Kertinga. Oddawna robione były próby nad własnością naprężonego toku pary, wody lub zgęszczonego powietrza unoszenia za sobą powietrza i wody na rozmaite wysokości i odległości, ale nie udawało się zastosować tych prób do celów praktycznych. Simensowi po raz pierwszy udało się zastosować inżektory do użytku fabrycznego, a przez dalsze udoskonalenia, Kerting w ostatnich czasach do tego stopnia rozszerzył sferę praktycznego zastosowania inżektorów w fabrykach, że z trudnością można wyliczyć wypadki, w których inżektor nie okazałby ogromnej usługi. Pp. Krupski i W. L. Kirpiczew robili próby z inżektorem Kertinga, pod względem ssania wody z kanału Obwodowego. Przy ogólnej długości rur około 100 sążni (żelazna $2^1/_2$ calowa rura spuszczała się do poziomu wody, robiąc przytem dwa poziome i jedno pionowe zagięcia), inżektor doskonale ssał wodę, podnosząc ją na wysokość około 14 stóp i puszczając prąd wody jeszcze na trzy sążnie na powietrze. Nieustanny tok wody był tak wielki, że można go było obliczać prawie na 600 wiader na godzinę. Obok tego inżektora probowany był inny inżektor tłoczący. W tym wypadku, nadzwyczaj łatwo, woda w ilości 800 wiader na godzinę, podnosiła się, w rurze dwucalowej, na wysokości 6 sążni. Przy podawaniu rezultatów prób, p. Krupski nadmienił, że pod względem oszczędności, inżektory przeznaczone do ssania wody, ustępują pompom, ale powietrzne inżektory są dość korzystne i pożyteczne ich działanie można przyrównywać do działania miechu. Dalej p. Krupski zwrócił uwagę słuchaczy na zastosowanie inżektorów do podnoszenia wód mętnych, płynów kloacznych, nieczystości. Inżektory mogą także być stosowane do szlifowania szkła, rzucając na takowy prąd drobnego piasku, do mięszania różnych płynów (w fabrykach), ale szczególnie ważne i wielostronne zastosowanie znajduje inżektor przy wentylacji. P. Krupski będzie próbował także inżektora, jako elewatora, do podnoszenia, a raczej przesypywania zboża i w ogóle rzeczy sypkich, z niższego poziomu na wyższy. Inżektor może być także z korzyścią zastosowany do wentylacji piwnic prochowych, tylko zamiast pary, w tym wypadku, powinno być użyte zgęszczone powietrze.

—

* Z wiadomości zamieszczonych w „Przewodniku do spraw prasowych" okazuje się, że od 5 do 18-go października **wyszły z druku w Rosji 153** dzieła; z upoważnienia cenzury duchownej wydano w październiku 27 książek. Komitet cenzury zagranicznej przejrzał w ciągu września 90 dzieł w języku francuzkim 13 w ruskim, 4 we włoskim i 3 w języku czeskim. Z tej liczby zabronione zostały: 4 dzieła francuzkie i 6 ruskich; z modyfikacjami dozwolone zostały 2 dzieła francuzkie. Utworów dramatycznych w języku ruskim rozpatrzono w ciągu września i października 43; z tych 17 dozwolono przedstawiać na scenie bezwarunkowo, 26 zaś z modyfikacjami. W liczbie dzieł, które uzyskały upoważnienie bezwarunkowe, znajduje się między innemi komedja w 5 aktach A. M. Ostrowskiego „Wilki i owce." Ze względu na ciągły rozwój literatury dramatycznej i sztuki scenicznej, w „Przewodniku do spraw prasowych" mają być zamieszczane na podstawie afiszów, które otrzymuje zarząd główny do spraw prasowych, wykazy miesięczne utworów przedstawianych na scenach prowincjonalnych. W wydanym obecnie numerze „Przewodnika" zamieszczone są wiadomości o utworach, które były grane po większej części po 15 sierpnia, to jest w początkach sezonu teatralnego zimowego. Wiadomości te drukowane są w porządku alfebetycznym, gubernjami i obwodami.

—

* Piąty zeszyt „Czasopisma Ministerstwa Dróg Komunikacji" zawiera artykuł p. A. Kłopowa, pod tytułem: **„Wiadomości statystyczne o wypadkach nieszczęśliwych, jakie przytrafiły się ludziom na drogach żelaznych ruskich w ciągu ostatnich lat pięciu (1870—1874 r.),"** będący próbą obrobienia statystycznego danych tego rodzaju, o ile zostały one sprawdzone przez Ministerstwo Dróg Komunikacji. Z artykułu tego widzimy, że ogólna liczba osób, które ucierpiały w skutek wypadków, wynosiła:

W 1870 roku 578 osób.
„ 1871 „ 738 „
„ 1872 „ 751 „
„ 1873 „ 781 „
„ 1874 „ 1,028 „

Ogólna przeto liczba osób, które ucierpiały na drogach żelaznych w okresie czasu od 1870 do 1874 roku włącznie wynosiła 3,876, z których 2,436 osób uległo mniej więcej ciężkim obrażeniom ciała, ranom i kalectwu oraz 1,413 osób zostało zabitych, tak, iż smutne wypadki tej ostatniej kategorji wynoszą nieco więcej jak jedną trzecią część ogółu nieszczęśliwych wypadków. Tenże sam mniej więcej stosunek zachodzi co do nieszczęśliwych wypadków obu kategorij w każdem z lat pomienionych z osobna. Tak, najmniejsza stosunkowo liczba zabitych wypada na 1871 rok, w którym stosunek ich do ogólnej liczby osób, które doznały szwanku, wynosił 34%, i największa stosunkowo liczba na 1873 rok—38%. Różnica przeto pomiędzy liczbami skrajniemi nie przewyższa 4%.

W ciągu wyż wzmiankowanego okresu pięcioletniego, największa liczba wypadków nieszczęśliwych, które przytrafiły się ludziom, miała miejsce na następujących drogach:

Na drogach:	zabitych	ranionych	razem.
Mikołajewskiej	121	324	445
Petersburgsko-Warszawskiej	115	276	391
Odeskiej	103	159	262
Moskiewsko-Kurskiej . . .	109	134	243
Moskiewsko-Brzeskiej . .	76	158	234
Kijowsko-Brzeskiej . . .	77	121	198
Kursko-Charkowsko-Azowskiej	77	98	175
Warszawsko-Wiedeńskiej .	53	102	154
Orłowsko-Witebskiej . . .	59	86	145
Moskiewsko-Niższonowogrodzkiej	43	91	134
Woronežsko-Rostowskiej .	43	73	116
Riazańsko-Kozłowskiej . .	38	62	100
Tambowsko-Saratowskiej .	25	74	99
Kursko-Kijowskiej. . . .	43	46	89
Baltyckiej.	37	49	86
Orłowsko-Griazkiej . . .	34	49	83
Moskiewsko-Riazańskiej . .	42	34	76

Z wykazu tego nie można atoli wnosić, ażeby największe niebezpieczeństwo zagrażało życiu i zdrowiu ludzi na tej drodze, na której najwięcej osób doznało szwanku. Liczba wypadków nieszczęśliwych przytrafiających się ludziom pozostaje w zależności bezpośredniej od długości drogi. Jeżeli zapatrywać się będziemy z tego stanowiska, to największe niebezpieczeństwo przedstawiałaby kolej carsko sielska, na której w roku 1874 wypadało po jednej osobie ulegającej nieszczęśliwemu wypadkowi na każde 4 wiorsty; następnie idą koleje: riazańsko-kozłowska (1 osoba ulegająca nieszęśliwemu wypadkowi na 7 wiorst), kijowsko-brzeska, Mikołajewska i landwarowo-romieńska (jedna osoba na 8 wiorst). Lecz i ten stosunek nie daje należytego wyobrażenia o stopniu niebezpieczeństwa na tej lub owej drodze, pod tym bowiem względem wiele zależy od rozmiarów ruchu pasażerskiego na kolejach, jak również od warunków miejscowości przez którą kolej przechodzi. Z wykazu pomienionego wyprowadzić można jeden tylho, mniej więcej prawdopodobny wniosek, mianowicie, że największa liczba osób, które uległy nieszczęśliwym wypadkom, wypada na linje wychodzące z najludniejszych ognisk: Petersburga, Moskwy i Odesy.

Pora roku nie pozostaje również bez wpływu na liczbę wypadków nieszczęśliwych, przytafiających się ludziom na drogach żelaznych. Większa liczba takich wypadków miewa miejsce w miesiącach zimowych i jesiennych (2,045 osob, które uległy nieszczeliwym wypadkom), mniejsza zaś liczba na miesiące wiosenne i letnie (1.831); wykaz zaś wypadków nieszczęśliwych podług miesięcy jest następujący:

	Ogólna liczba osób które ucierpiały	W tej liczbie zabitych	ranionych
październik . .	402	160	242
styczeń . . .	370	144	226
grudzień . . .	368	129	239
czerwiec . . .	360	106	254
marzec . . .	326	111	215
wrzesień . . .	317	123	194
maj	313	96	217
luty	303	122	181
lipiec	293	97	196
sierpień . . .	290	126	164
listopad . . .	285	115	170
kwiecień . . .	249	84	165

Zresztą, powyższy porządek miesięcy zmienia się znacznie co do każdego z osobna roku. Tak, największa liczba wypadków nieszczęśliwych miała miejsce w 1870 roku w grudniu, wrześniu i listopadzie; w 1871 roku—w październiku, styczniu i marcu; w 1872 roku—w styczniu, lipcu i czerwcu; w 1873 roku—w czerwcu, październiku i styczniu, i nareszcie w 1874 roku—w marcu, październiku i grudniu. Toż samo ma miejsce i co do miesięcy odznaczających się najmniejszą liczbą wypadków nieszczęśliwych, zwłaszcza co do lat 1870 i 1871; w ciągu zaś pozostałych trzech lat minimum wypadało na grudzień, maj i luty.

Wpływ pór roku na stosunek pomiędzy liczbą zabitych a liczbą ranionych jest bardzo nieznaczny. W ciągu ostatniego pięciolecia, największa stosunkowo liczba zabitych wypadała na sierpień (43% ogółu osób, które uległy nieszczęsliwym wypadkom), listopad (40%) i luty (40%); najmniesza zaś—na czerwiec (29%), maj (31%) i lipiec (33%). Tymczasem, przy roztrząsaniu liczb każdego roku z osobna okazuje się, że największa liczba zabitych, w stosunku do ogólnej liczby osób które poniosły szwank, wypadała: w 1870 roku na październik (49%), w 1871 —na luty (49%), w 1872—na styczeń (49%), w 1873—na sierpień (61%), i nareszcie w 1874—na wrzesień (46%). Najmniejsza stosunkowo liczba zabitych wypadała: w 1870 roku na czerwiec (27%), w 1871—na maj (22%), w 1872—na grudzień (20%), w 1873 — na lipiec (28%) i w 1374—na lipiec (21%).

—

* **Kapitan parostatku „Aleksander."** *Noworosyjski Telegraf* podaje następujące wynurzenie wdzięczności: „My niżej podpisani pasażerowie parostatku „Aleksander," wynurzamy publicznie naszą wdzięczność jego dowódcy, który w ciągu czterech nocy i trzech dni walczył ze wzburzonem morzem z energją i odwagą, które przynoszą mu jak największy zaszczyt. Jeżeli stąpiliśmy raz jeszczu na brzeg, zawdzięczamy to dowódcy, który manewrował tak zręcznie parostatkiem mającym rudel zdrugotany. Niech ten dowód naszej wdzięczności będzie dla niego nagrodą za jego czujność i znojną pracę."

Podpisali: Alfred de Cande, L. Ambanopulo, hrabia P. A. Szuwałow. hrabia M. A. Szuwałow, Józef Leicester, M. P. Grinari, Ludwik Catain, Lenz, hrabia de Loire, Michał Bonaki, lejtnant Połuszkin, Negryński, kupiec M. Butin.

Dowódcą parostatku „Aleksander" jest kapitan-lejtnant Bazyli Eustachowicz Płoński. Parostatek ten, wypłynąwszy z Odesy do Konstantynopola 21 października, wrócił do Odesy 27-go, przyczem żeglował na morzu przez cztery doby.

—

* „Dziennik Gubernjalny Ołoniecki" zamieścił następujące wiadomości **o zamarzaniu wód i stanie powietrza.** Powiat ołoniecki: Rzeki spławne Ołonka i Megrera pokryły się lodem 19 października; w niektórych miejscach przejazd po lodzie jest już bezpieczny. W nocy na 24 października padał niewielki śnieg, lecz jazda odbywa się jeszcze na kołach. Powiat kargopolski: Rzeki Onega i Mosza, tudzież jeziora Łacze i Mosze zamarzły pomiędzy 20 a 22 października. Przez rzekę Moszę, na trakcie pocztowym, można przejeżdżać po lodzie, przez rzekę zaś Onegę, również na trakcie pocztowym, można przechodzić po lodzie pieszo jedynie. Na jeziorach Łacze i Mosze można jeździć po lodzie. Śniegu w ogóle bardzo mało i na wszystkich drogach powiatu można jeździć nie inaczej jak na kołach. Powiat powleniecki, 31 października: Bagna w powiecie pozamarzały wszędzie; rzeki i mniejsze jeziora pokryły się lodem; jeziora zaś Onegskie, Wygoziero i Sieleckie nie zamarzły jeszcze. Sanna ustaliła się zarówno na trakcie pocztowym, jak i na drogach ubocznych, lecz przejazd przez wielkie rzeki i małe jeziora jest jeszcze niebezpieczny z powodu zbyt cienkiego lodu. Śniegu padło tylko na grubość dwóch cali. Powiat łodejnopolski, 1 listopada: Rzeka Swir stanęła. Poczta przeprawia się w Kapomie za pomocą promu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wiedeńska *Montags Revue* prostuje pogłoski jakie w ostatnich dniach obiegały o Czarnogórzu. Nie ma mowy ani o przymierzu tego księztwa z Serbją, ani o urzędowej interwencji Czarnogóry; sześć tysięcy czarnogórców, którzy według innego dziennika wiedeńskiego mieli być zgromadzeni w Grahowo z dwunastu armatami, istnieli tylko, jak się zdaje, w imaginacji tego dziennika. W odwet za to prawdą jest, że znaczna liczba mieszkańców Czarnogórza przyjmowało udział w ostatnich walkach, lecz bez wiedzy księcia Mikołaja. *Montags Revue* twierdzi, iż gabinety mocarstw ciągle zalecały rządowi w Cetynji czuwać nad tem, ażeby jego poddani nie mięszali się do walk pomiędzy wojskami tureckiemi a powstańcami Hercegowiny. Wiadomo iż najświeższe bitwy toczone były w sąsiedztwie granic Czarnogórza — i ta to okoliczność tłumaczy, choć nie usprawiedliwia tak znaczny w nich udział czarnogórców. Zresztą warunki topograficzne utrudniają wielce kontrolę nad wypadkami tego rodzaju.

—

* O zerwaniu pomiędzy królem Alfonsem a jego matką, byłą królową Izabellą, piszą z Madrytu do *Allg. Ztng*: „Dowiedziawszy się o aresztowaniu Marfori'ego w Kadyksie, królowa bardzo się rozgniewała i zażądała od ambasady hiszpańskiej zakomunikowania jej klucza tajemnego pisma, aby mogła znieść się wprost z rządem madryckim, telegrafem. Kiedy ambasador hiszpański grzecznie, ale stanowczo odmówił jej tego, gniew królowej doszedł do paroksyzmu: z największą goryczą zaczęła skarżyć się na nieuszanowanie dla niej jej syna i obrzucać wymysłami niewdzięcznych jego ministrów i doradców i potem oświadczyła, że cofnie swe zrzeczenie się tronu i uda się do wszystkich licznych swych przyjaciół i stronników z prośbą o pomaganie jej do strącenia króla Alfonsa, nawet nie zaniecha działać w tym celu wspólnie z Don Carlosem—wszystko to dla tego, że w Madrycie ośmielono się aresztowac Marfori'ego. Wzburzona królowa udała się ze skargą do marszałkowej Mac-Mahon, u której wylała całe potoki łez, błagając księżnę Magenta, aby jej pomogła. Marszałkowa z wielką trudnością pozbyła się jej, uspokoiwszy ją choć nieco. Następnie Izabella posłała po Cabrerę, znajdującego się przejazdem w Paryżu. Jenerał naprożno starał się ją przekonać: na wszystkie argumenta odpowiadała tylko szorstkiemi wymysłami i konwulsyjnem szlochaniem. Cabrera odszedł nader oburzony rozmową z nią. Jednemu z członków ambasady hiszpańskiej udało się nakoniec uspokoić królowę o tyle, że poruczyła mu wysłać, za pośrednictwem ambasady telegram, który poprzednio groziła posłać niecytrowany i przez to podać go do wiadomości powszechnej. W odpowiedzi na to; ambasador hiszpański margrabia de Molins otrzymał polecenie zawiadomienia Izabelli, że ostatecznie zostaje wygnana z Hiszpanji, że Marfori zaraz zostanie wysłany na wyspy Filipińskie i że każde mięszanie się na jego korzyść, tylko pogorszy jego położenie, zmuszając rząd hiszpański do surowszych środków. Margrabia Molins wykonał to trudne i drażliwe poruczenie 8 listopada. W taki sposób zgoda pomiędzy matką a synem jest teraz zakłócona. W Hiszpanji zresztą stanowczy sposób postępowania króla Alfonsa sprawia korzystne dla niego wrażenie i nie pozostanie bez wpływu na mające się odbyć wybory do kortezów.

* Według prywutnych wiadomości, otrzymanych 22 listopada w Lizbonie z Madrytu, w hiszpańskiem stonnictwie konstysucyjnem panuje niezgoda, i niektórzy z jego członków radzą wstrzymać się od udziału w przyszłych wyborach ogólnych. Zapewniają nawet, że większość ministrów nie pochwala odpowiedzi na notę washingtońską, proponowaną przez ministra spraw zagranicznych, uznając ten projekt za zbyt umiarkowany w tonie. Ostatecznie posłana odpowiedź, jak powiadają, napisana została według projektu jenerała Jovellara.

* Deputacje prowincjonalne stronnictwa konstytucyjnego, przedstawione królowi Alfonsowi przez szambelana księcia Gornachueles, nadzwyczajnie były zadowolnione z przyjęcia jakiego doznały. Don Alfons powiedział każdej z nich coś miłego i niejednokrotnie wynurzał zupełnie otwarcie swe zadowolnienie z powodu, ze stronnictwo konstytucyjne stanowi silną podporę tronu. Szczególniej uwydatniał, że chce być królem wszystkich hiszpanów i poświęcić całe swe życie na wyniesienie kraju na stopień jednakowy z innemi liberalnemi monarchjami Europy.

* W Paryżu utrzymywano, 20 listopada, że list Don Carlosa do Don Alfonsa miał na celu osłonięcie propozycji pokoju. Don Carlos żądał wyznaczenia mu płacy 3 miljonów franków, uznania go za infanta i zatwierdzenia jego oficerów w rangach. Rząd madrycki odpowiedział pretendentowi przez jenerała Quesedą, że wymaga od niego bezwarunkowego poddania się.

---

* Projekt do prawa odnoszącego się do reformy niemieckiego kodeksu karnego, rozdany został w tych dniach członkom parlamentu berlińskiego i wszystkie dzienniki niemieckie zajęte są obecnie tym głównie przedmiotem. Rada związkowa zgodziła się na wszystkie propozycję rządu pruskiego, wyjąwszy jednej, którą odrzuciła. Ta ostatnia zmierzała do zaprowadzenia tak zwanej *Friedenbürgschaft*, czyli rodzaju kaucji mającej być składaną, przez czas dłuższy lub krótszy, przez indywidua skazane za przestępstwa pewnej kategorji, a to za pomocą złożenia summy oznaczonej przez trybunał tytułem rękojmi za poprawę dawniejszego prowadzenia się skazanych. Innowacja „ta została odrzuconą przez radę związkową, lecz za to wszystkie inne obostrzenia kar odnoszące się wyłącznie do przestępstw politycznych popełnionych za pomocą prassy lub innym sposobem, zostały utrzymane. Organa liberalne spodziewają się, że usposobienie pojednawcze jakiego dowody złożył książe Bismarck w obec większości w kwestji nowych podatków, objawi się również i podczas roztrząsania projektu reformy kodeksu karnego. Prawdopodobnem jest istotnie, iż kanclerz zrobi pewne ustępstwa dla narodowo-liberalnych, lecz jeżeli ci, jak tego spodziewają się niektóre z ich organów, liczą na to, iż skłonią księcia Bismarcka do wyrzeczenia się zupełnie swoich propozycji lub przynajmniej cofnięcia główniejszych, to niebawem zapewne zawiodą się w swoich oczekiwaniach.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 30 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, w dalszym ciągu rozpraw przy trzecim odczycie prawa wyborczego, przyjęty został artykuł 19, podług którego Algerja ma wybierać trzech deputowanych. Przyjętą została również, 343 głosami przeciw 332, poprawka zaproponowana przez deputowanego Ploeuc i stanowiąca, że każdej z 4-ch kolonji, którym przysługuje prawo wybierania po jednym senatorze, ma być także przyznane prawo wybierania po jednym deputowanym. Po przyjęciu następnie paragrafu dodatkowego, podług którego wszelkie przeciwne artykułowi 3-mu prawa wyborczego, którym to artykułem wzbrania się rozdawanie kartek wyborczych i t. d., działanie ze strony urzędników władz ma ulegać karze pieniężnej, uchwalone zostało całe prawo wyborcze, przez głosowanie ostateczne i po trzecim odczycie, 532 głosami przeciw 87. W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia, depetowany Clercq, należący do prawicy, postawił wniosek: ażeby wybory na 75 senatorów, którzy mają być wybrani przez Zgromadzenie Narodowe, odbyły się 13 grudnia r. b., zamianowanie delegowanych ze ztrony władz municypalnych dla dokonania wyboru senatorów z departamentów, uskutecznione zostało 9 stycznia r. p., same wybory senatorów odbyły się 30 stycznia r. p. i wybory deputowanych do ciała prawodawczego uskutecznione zostały 13 lutego r. p., tudzież ażeby działalność legalna terazniejszego Zgromadzentn Narodowego ustała w dnu 4 marca r. p. i obie nowe izby zgromadziły się 1 marca. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło, że zarówno ten wniosek, jak i wniosek postawiony w zeszłą sobotę przez deputowanego Barodoux, nie cierpią zwłoki i że należy zamianować w czwartek komisję do uprzedniego roztrząśnięcia obu tych wniosków. Minister wojny jenerał de Cissey zaproponował, ażeby prawo dotyczące administracji wojskowej postawione było na porządku dziennym przyszłego posiedzenia. W skutek atoli przełożeń pułkownika Chaper i jenerała Guillemot, że niemożebnem jest roztrząsać natychmiast prawo pomienione, propozycja ministra wojny nie została uwzględnioną.

* *Wersal, 1 grudnia.* Dziś, na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, deputowany Lepère z lewicy postawił ministrowi Buffet pytanie z powodu wzbraniania się prefektów okazywania list wyborczych. Minister oświadczył, że prawo wkłada obowiązek okazywania list wyborczych jedynie podczas okresu wyborczego.

Komisja wybrana do roztrząśnięcia projektu do prawa prasowego, odrzuciła takowy. W sferach deputowanych panuje przekonanie, że kwestja zniesienia stanu blężenia wywoła rozprawy ożywione.

* *Madryt, 30 listopada.* Podług wiadomości urzędowej, król przyjął dymisję ministra spraw zagranicznych. Powiadają, że tutejszy poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał od swego rządu długą depeszę, usuwającą wszelkie obawy wybuchu zajścia pomiędzy Hiszpanją a Stanami Zjednoczonemi.

* *Madryt, 30 listopada.* W sferach rządowych zapewniają, że termin zwołania kortezów wyznaczony został na 1 lutego 1876 roku.—Z San-Sebastian donoszą, że karliści skierowali znowu wczoraj przed południem ogień na miasto pomienione.

* *Madryt, 1 grudnia.* Na odbytej dziś naradzie ministrów, na której obecnymi byli także jenerałowie Quesada i Martinez Campos, postanowiono utworzyć dwie armje, z których każda składać się będzie z 5 dywizij; z tych jedna, pod dowództwem naczelnem jenerała Martinez Campos, działać będzie w Nawarze, druga zaś, pod dowództwem naczelnem jenerała Quesady, ma działać w prowincjach biskajskich. Jenerałowie pomienieni udadzą się niebawem na swe stanowiska.

---

* **Położenie finansowe Egiptu.** W gazetach zagranicznych zamieszczona była depesza z Londynu, donosząca, że minister Rodgers, ajent rządu egipskiego, uznał za zmyśloną, pogłoskę, jakoby jego rząd zamierzał zamienić swój dług bieżący na ukonsolidowany. W ostatnich latach rząd wice-króla, jak wiadomo obciążył się wielkiemi długami. *Economiste français* zresztą dowodzi, że jeżeli ze stanowiska finansowego zachodzi wielkie podobieństwo pomiędzy Turcyą a Egiptem, to wszelako położenie ostatniego jeszcze może być uratowane, dla tego, że grozi mu niebezpieczeństwo tylko ze strony finansów, a nie polityki, gdyby tylko wice-król wyrzekł się zawojowań, które mocno go zajmowały w ostatnich czasach. Nabył on w skutku takowych, rozległe, ale nieprodukcyjne ziemie. Co się tyczy położenia finansowego, takowe niewątpliwie jest trudne. *Economistea* ocenił dwa miesiące temu dług bieżący tego kraju na 500 miljonów frank.; według innych obliczeń, nie przenosi on 412 miljonów frank.; w każdym razie, większa część tej sumy ma niedalekie termina wypłaty i pozbawia teraz skarb 62 miljonów, idących na opłatę 15%. Oprócz tego na procent i umorzenie długu w obligacjach, potrzeba 150 miljonów fr., co razem stanowi rozchód na dług w ilości 212 miljonów. Oprócz tego, Egipt płaci Turcji 19 miljonów fr. haraczu, i tak, obowiązany jest płacić różnym swym wierzycielom 231 miljonów rocznie. Wprawdzie w tych 231 miljonach jest 40 miljonów na umorzenie obligacij, tak rządowych, jak i Dajry. Co się tyczy dochodów, zwykle obliczają je na przeszło 264 miljony; wywód ten wzięty jest z obliczenia, zresztą nie zasługującego na zupełną ufność, pewnego domu francuzkiego w Aleksandrji, który mówił o 300 miljonach fr. i wymieniał 75 miljonów fr. dochodów wypadkowych. Czy Egipt jest w stanie, z temi 300 miljonami dochodu, odpowiedzieć długowi, rozchody na który wraz z haraczem dla Turcji (19 miljonów), wymagają 231 miljonów fr.? Widocznie nie. Jakkolwiek małe były wymagania administracji i rządu egipskiego, nie może być, aby ich utrzymanie kosztowało mniej niż 120 miljonów fr. (średnia cyfra budżetu egipskiego z 1864 i 1865 roku); a tak wynika deficyt 50 miljonów, który dojdzie do 125 miljonów, kiedy będzie skończony wykup podatku gruntowego, czyli „Mukabalu." Przedsięwzięte zostały pomiędzy innemi pożyteczne i produkcyjne roboty; ale większa część tych robót nie przyniesie korzyści odpowiedniej ogromnej sumie, jaka była na nie wyłożona; lecz *Economiste* w każdym razie uznaje za możliwe polepszenie finansów egipskich. Wice-król, powiada on, powinien znaleść środki zapłacenia swego długu bieżącego, cyfra którego 400—500 miljonów fr., i jeszcze 15% od niej, jest ciągle wiszącą nad Egiptem groźną chmurą. A dla spłaty tego długu, rząd egipski ma tylko jeden środek—przedać lub ustąpić swe koleje żelazne i ustąpić przyszłe swe prawa do kanału Suezkiego. *Economiste* oblicza, cza, że za pomocą dwóch tych operacij, zrzekając się od 22—25 miljonów dochodu, wice-król uwolni się od 60 miljonów ciężaru i mniema, że byłby to najlepszy środek dla Egiptu do wyjścia z kłopotu.

Jak wyżej powiedziane było, rząd wice-króla zaprzecza wieści o zamiarze ukonsolidowania długu bieżącego, ale nie dodaje, jakim sposobem zamierza zapobiedz trudnościom, oczekującym wkrótce skarb. Ostatnie wiadomości mówią o zaproszeniu fiuansistów z Anglji, mianowicie potwierdza się, że trudnego zadania leczenia finansów egipskich podjął się minister Goshen, który był członkiem gabinetu Gladstona; ale co zamierza on przedsięwziąć, także niewiadomo.

---

* **Odważny reporter.** Ciało reportera Grimwooda, którzy puścił się był zeszłego lata balonem z Chicago wraz z aeronautą Donaldsonem, znalezione zostało na brzegach jeziora Michigan. O tożsamości osoby przekonano się najdowodniej z ubioru, zegarka, książeczki do notatek i papierów. W książeczce Grimwood opisał swoje wrażenia z podróży, której niebezpieczeństwo dobrze pojmował. Notatki skreślone są w wesołym tonie. „Jeśli spadniemy—pisze Grimwood—w takim razie spadać będziemy z wysokości nieba jak Lucyper. Potem zbliżywszy się ku ziemi a raczej ku wodzie, gdyż w tej chwili bujamy nad jeziorem Michiganem, literalnie będziemy trupami.” Ciało Grimwooda znalezione było w stanie przedwczesnego rozkładu. Włosy i część twarzy znikły zupełnie. Pogrzebano go na cmentarzu w pobliżu miejsca, gdzie trup został odszukany.

---

* Z New-Jorku piszą, pod datą 10-go listopada, że **ocalony** został drugi, pozostały przy życiu **pasażer parostatku** „Pacific", rozbitego w pobliżu przylądka Flettry. Znaleziony on został sam jeden, na tratwie, w zatoce Fooka. Podług jego opowiadań, parostatek zaginiony zatopiony został 4-go listopada, przez statek żaglowy, który się z nim zetknął i szedł pod pełnemi żaglami. Kapitan i wszystkie inne osoby, które się ocaliły na tratwie, pomarli wprzód, aniżeli zjawiła się pomoc. Los tych, którzy probowali ocalić się na szalupach, jest niewiadomy. Znaleziono dwa trupy. Dotychczas nie ma jeszcze żadnych wiadomości o osadzie i pasażerach parostatku „City of Vico", który spłonął w tych dniach w Galveston. Podług innych doniesień z New-Jorku, z 12-go października, majtek ocalony z tratwy, w zatoce Fook, był kwatermistrzem na parostatku, „Pacific". Podług jego opowiadań, na parostatku, w chwili wydarzonej katastrofy, znajdowało się 200 osób pasażerów i osady. Zaszło straszne zamieszanie: pasażerowie tłoczyli się na pomoście i rzucali się do szalup, wbrew rozporządzeniom kapitana. Jedna z szalup, z 15 kobietami przewróciła się, druga— z starszym szyprem i 8 majtkami szczęśliwie odbiła od parostatku. „Pacific" szybko się zanurzał, zostawiając na powierzchni wody masę ludzi, która także wkrótce zniknęła w falach. Znaleziono jeszcze kilka trupów.

---

* Gazety zagraniczne podają następujące szczegóły **o strasznej katastrofie** zaszłej **na linji kolei żelaznej Franciszka Józefa** pod Henfritz. Złoczyńcy, dotychczas niewiadomi, pomimo czynnych poszukiwań, sprawili rozbicie się pociągu za pomocą wyjęcia szyny i wykonali swój czyn przestępny z wyrafinowaną złośliwoscią. Wyjęli szynę w tem miejscu, gdzie kolej opisuje krzywą linję przy wejściu na wiaduk Stegersbach, pomiędzy Schwarzenau a Henfritz i gdzie nasyp ma jedenaście metrów wysokości. Lokomotywa doszedłszy do zwrotu kolei, musiała koniecznie spaść z nasypu, pociągając za sobą wagony. Tak też spełniło się. Z czternastu wagonów, z których składał się pociąg, tylko jeden ostatni pozostał na linji, z powodu, że łańcuch łączący go z innemi wagonami pękł. Lokomotywa spadła z nasypu i uwięzła w ziemi; tender, wagon bagażowy, wagon pocztowy i sześć wagonów trzeciej, drugiej i pierwszej klasy walące się jeden na drugi, utworzyły z siebie kupę szczepek. Inne wagony mniej lub więcej uszkodzone pozostały na stoku nasypu, leżąc do góry kołami. Była ciemna noc. Katastrofa zaszła o godzinie kwadrans na drugą. Większa część podróżnych spała. Kilka minut martwej ciszy bezpoślednio nastało po katastrofie, ale wkrótce chrapanie umierających i jęk ranionych zmięszały się z okrzykami przerażenia i rozpaczy tych, którzy, pozostawszy całymi i nie uszkodzonymi, wołali swych krewnych i przyjaciół, z których wielu już spało snem wiecznym. Niektóre z ofiar katastrofy były strasznie oszpecone i poparzone parą wychodzącą z pod szczepek wagonów powalonych na lokomotywy. Cyfra zabitych i ranionych urzędownie jeszcze nie jest wiadomą. Co się tyczy sprawców nieszczęścia, w ogóle gubią się w domysłach o powodach ich przestępstwa. Policja poszukuje dwóch ludzi, którzy byli w hotelu w Schwarzenau, pomiędzy godziną 3 a 4 w nocy przestępstwa, a postępowanie których zdaje się jej być poderzanem.

---

* Jakįsię zdaje, **w Brazylji ludzie żyją długo**, a przynajmniej tak mniemają tameczne sądy. Niedawno sąd przysięgłych w Rio-Janeiro, sądząc sprawę przeciwko bandzie rozbójników, skazał jej herszta (niejakiego Stanisława Zanderowskiego) do ciężkich robót na 104 lata, a jego głównego pomocnika na 65 lat. Można mniemać, że zajdzie wiele zmian na świecie, do czasu kiedy ci ichmościowie odrobią swe termina.

---

* **Sztuczna wanilja.** Choroba rośliny Vanilla aromatica, która zupełnie zniszczyła w roku zeszłym zbiór wanilji w Ameryce południowej, skłoniła uczonych do zajęcia się sztucznem jej wyrabianiem. Rzeczywiście pp. Hartigowi i Kubelowi udało się znaleźć w miazdze drzew iglastych ciało podobne do cukru owocowego, które w pewny sposób obrobione, daje prawdziwy ekstrakt wanilji. Obecnie nowy ten produkt już jest w obiegu i znajduje bardzo dobry zbyt, ponieważ, w niczem nie ustępując prawdziwej wanilji, kosztuje dwa razy taniej od niej.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 22 listopada (4 grudnia).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.3	— 14.2	85	wschodni.
1	746.5	— 7 4	78	wschodni.
9	745.3	— 7.3	91	pół.-wschodni.
Dnia 21 Listopada (3 Grudnia) 1875 roku.				
g. 7	744.4	— 7.0	93	pół.-wschodni.
1	744.1	— 2.9	81	pół.-wschodni.
9	742.9	— 4.9	93	wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-u aktach, **Ebrea (Żydówka)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.— Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Bogini Walhalli.**— *Wczoraj*, było osób 628.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, komedja w 5 aktach, **Febris Aurea.**—Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Fałszywi Poczciwcy.**

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *We wtorek*, d. 25 listopada (7 grudnia), o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie **Koncert** pani Teodozji *Friderici-Jakowickiej*, śpiewaczki opery włoskiej, w którym przyjmą udział: panna Lewicka, pp. Wieniawski, Filleborn, Adamowski i Chodakowski. — Cena miejsc: krzesło numerowane w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 2 i kop. 5 na ubogich, w następnych i bocznych rsr. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich, w dalszych rzędach po rs. 1 i kop. 5 na ubogich; krzesło nienumerowane kop. 50.— Biletów nabyć można w księgarniach pp. Hösicka, Gebethnera i Wolfa, Ungra i Banarskiego. — Szczegóły programu afisze doniosą.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *We czwartek*, d. 27 listopada (9 grudnia), o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie **Koncert** p. Jana *Kleczyńskiego*, w którym przyjmą udział: pani Kazimira Kleczyńska, pp. Cieślewski i Horbowski. — Program: I. 1. Sonata (C dur, op. 2), L. v. Beethovena: a) Allegro, b) Adagio, c) Scherzo, d) Finale,— wykona p. Kleczyński; 2. „Jasio i Kasia," J. Kleczyńskiego, tekst Gabrjeli (według znanej pieśni ludowej),—wykona pani Kaz. Kleczyńska; 3. a) 5-ta Barkarolla, Rubinsteina, b) Ballada F dur, Chopina,—wykona p. Kleczyński; 4. a) „Goń sny złote, goń", i b) „Pijak," J. Kleczyńskiego,—odśpiewa p. Cieślewski.—II. 1. a) Moment musical, i b) Andante con variazioni, J. Kleczyńskiego,—wykona p. J. Kleczyński; 2. a) Echo Suisse, Eckerta, b) Ouvrez, bolero, Dessauera,—wykona pani Kleczyńska; 3. „Circulus Vitiosus," krakowiak na dwa głosy, J. Kleczyńskiego,— odśpiewają: pani Kleczyńska i p. Horbowski; 4. XI-ta Rapsodja, Liszta,—wykona p. Kleczyński.— Cena miejsc: krzesło numerowane w 3-ch pierwszych rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich, w następnych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 50 i kop. 5 na ub., w dalszych rs. 1 i kop. 5 na ub., krzesło nienumerowane kop. 75.— Biletów nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa i Stopelle i Stan (na Krakowskiem-Przedmieściu), oraz Trenklera (ul. Wierzbowa); w dzień koncertu przy wejściu do sali.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Wielki Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 4 i pół. — Cena wejścia kop. 25.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6½. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.— Wejście bezpłatne.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzyczny** pierwszorzędnych śpiewaków duńskich z Kopenhagi, pod dyrekcją A. Fleissnera.— Początek o godzinie 7 wieczorem.—Wejście do sali kop. 10.

---

* W dniu 22 (3) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 59, umarło 4, pozostało 1686 (mężczyzn 791, kobiet 884), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 109, kobiet 115.

Przyjechał: — Fligiel-adjutant pułkownik *Buturlin*, z zagranicy.

Wyjechał: — Jenerał-major *Filimonow*, do Pułtuska.

Cena okowity dnia 20 listopada (2 grudnia).
(78% z akcyzą 7 kop. od %)

Hurtowa składowa wiadro od rs. 6,27,²—6,28,⁷ } z wyłączeniem 2%.
Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 2,09—2,09½ }
Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H).*

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodium pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu S-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:
Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz.*
Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu i o godz. 6 min. 30 po południu.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min 45 wieczorem.
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.
Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.
Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.
Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 7031. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Trybunał Cywilny w Lublinie, na powództwo Anny z Bonczewskich Flisowej, o uznanie zaginionego męża powódki Marcina Flisa mieszkańca wsi Wola Gałęzowska, za zniknęłego, wyrokiem z d. 20 Sierpnia (1 Września) 1875 roku badanie świadków co do zaginionego Flisa rozporządził i do wyprowadzenia tegoż badania, Sąd Pokoju w Lublinie delegował.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1875 r.
Z upoważnienia
Naczelnik Wydziału, L. Jałowiecki.

N. D. 7424. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążyć pierwszą onych hypotekę. do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Przanowice w powiecie Brzezińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 2,600.
2. Dobra Dobrzyniec Mały w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,300.
3. Dobra Siwianka w powiecie Nowo-Mińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 11,500.

Zarzuty jakie przeciwko temu obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 20 Listop. (2 Grudnia) 1875 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 7409. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I z roku 1869, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Moskarzów w powiecie Jędrzejowskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rs. 44,100.
2. Dobra Wielka-Wieś w powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie wynosić ma rsr. 8,900.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w pomienionej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce dnia 15 (27) Listopada 1875 r.
Prezes, E. Rożycki.
Pisarz Janczewski.

N. D. 7376. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione, a pozostawione przez pasażerów w kwartale II r. b. na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa d. 27 Listopada 1875 r.

N. D. 6819. *Kollegium Kościelne parafji ewangelicko-augsburgskiej Ossówka.*

Kollegium Kościelne parafii ewangelicko-augsburgskiej Ossówka, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Kwietnia roku bieżącego przy pożarze, wynikłym w domu parafialnym we wsi Makowisko, Gminie Ossówka, Powiecie Lipnoskim, zaginęły trzy dowody bankowe, każdy na rsr. 15, wydane przez Bank Polski pod № 45006, 49745 i 53364 na złożoną przez Henryka Tews kaucją Kassjerską, tudzież podobne dowody wydane na lokowane w Banku Polskim fundusze parafii Ossówka, a mianowicie:

1	pod №	9128	na rsr.	525
2	„ „	16376	„ „	300
3	„ „	18058	„ „	450
4	„ „	20514	„ „	450
5	„ „	23569	„ „	270
6	„ „	26843	„ „	330
7	„ „	35088	„ „	150
8	„ „	37506	„ „	125
9	„ „	43053	„ „	60
10	„ „	1884	„ „	90
11	„ „	34505	„ „	75
12	„ „	6381	„ „	50
13	„ „	61634	„ „	50
14	„ „	64328	„ „	45
15	„ „	76079	„ „	50
16	„ „	81673	„ „	30
17	„ „	85618	„ „	50
18	„ „	47288	„ „	200
19	„ „	18661	„ „	200
20	„ „	24203	„ „	200
21	„ „	39440	„ „	200
22	„ „	41654	„ „	200

w Ossówce pod Lipnem d. 14 (26) Paź. 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 7422. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Marcina Krzymuskiego właściciela summ: *a* Rub. sr. 3,500 na dobrach Mąkoszyn z okręgu Włocławskiego pod Nr. 6; *b* Rub. sr. 3,000 na dobrach Łuboniek z okręgu Łęczyckiego pod Nr. 4; *c* Rub. sr. 1,416 kop. $2^1/_2$ na dobrach Kruszynek z okręgu Włocławskiego pod Nr. 2; *d* Rub. sr. 3,000 na Nieruchomości w Warszawie, Nr. 1255 pod Nr. 2, w dziale IV zabezpieczonej; *e* Właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1364*a* położonej. 2. Teofili z Glesmerów Klejne właścicielki summ: *a* Rub. sr 3,993 kop. 75 pod Nr. 2, i rs. 1,509 pod Nr. 3, na Nieruchomości w Warszawie Nr. 1772, *b* Rub. sr. 6,000 pod Nr. 2 na Nieruchomości w Warszawie Nr. 671*a*, i *c* Rub. sr. 8,300 pod Nr. 13 na dobrach Skibice w okręgu Kowalskim położonych, w dziale IV wykazu zabezpieczonych. 3. Tomasza Wolskiego właściciela sumy rs. 1,650 na dobrach Grzymkowice z okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 7 wykazu zabezpieczonej. 4. Fryderyki Sokołowskiej właścicielki sumy rubli 1,512 kop. $84^1/_2$ na Nieruchomości w Warszawie Nr. 1651/2 w dziale IV pod Nr. 14 wykazu zabezpieczonej, z większej sumy rs. 1,812 kop. $84^1/_2$ pochodzącej. 5. Józefy Michalskiej współwłaścicielki dóbr Uwieliny w okręgu Czerskim położony h. 6. Małgorzaty Krzykowskiej właścicielki sumy złpol. 833, gr. 10 na dobrach Szewce nagórne z okręgu Orłowskiego w dziale IV pod Nr. 2 wykazu zabezpieczonej; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 25 Maja (6 Czerwca) 1876 r. w Kancelarji mojej.

Hippolit Truszkowski.

N. D. 7470. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Feliksa Zublewskiego. 2. Teodory Zublewskiej 3. Józefa Zublewskiego i 4. Leokadji z Zublewskich Gołębiewskiej, współwłaścicieli sumy rs. 9,720 na nieruchomości w Warszawie N. 218*B* lokowanej i ad 4 właścicielki tejże posesji, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego wyznaczam termin w kancelarji Hypotecznej na d. 27 Maja (8 Czerwca) 1876 r.

Michał Przysiecki.

N. D. 7474. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci Dwojry Hindy Zweigenhaft, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 1529 w Warszawie i Teofili z Janaschów Rosenblum właścicielki połowy nieruchomości Nr. 2925 w Warszawie i wierzycielki sumy rs. 714 kop. 75 na tejże nieruchomości ubezpieczonej otworzyły się spadki do ukończenia których wyznacza się termin w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1876 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Józef Nostitz Jackowski

N. D. 7408. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci Zuzanny z Klepczyńskich Gawrońskiej, wierzycielki sum:

a) rs. 2000 na dobrach Barłogi z powiatu Łęczyckiego;

b) rs. 1,500 na dobrach Wilkowice z powiatu Łodzińskiego, oraz

c) rs. 450 i rs. 1,800 na nieruchomości Warszawskiej № 12 ubezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 1 (13) Marca 1876 r. oznaczony został.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1875 r.
Teofil Brzozowski.

N. D. 7471. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Marji z Wielogłowskich Grzegorzewskiej, właścicielki sum: rs. 4,900 na nieruchomości Warszawskiej Numer 215/16a i rs. 3,275 na dobrach Radoszyna ubezpieczonych. 2. Aleksandra syna Mikołaja Wychowskiego, wierzyciela sum: rs. 2200 na dobrach Księżowola i rs. 341 kop. 92 na dobrach Michrów ubezpieczonych. 3. Rojzy z Przepiorków Lichtenberg, współwłaścicielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 2291; i 4. Józefa Lipińskiego, wierzyciela sumy rs. 1,800 na dobrach Kwiatkówek ubezpieczonej. Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin w kancelarji mojej na dzień 21 Lutego (5 Marca) 1876 r. wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 5634. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że po śmierci:

1. Emila Grotowskiego wierzyciela sum: rs. 1085 k. 16 pod N. 20b; rs. 272 k. 71 pod N. 24; rs. 550 pod N. 27 w Dz. IV wykazu hypotecznego, na dobrach Bieliki z okręgu Nowo Radomskiego i rs. 1500 pod Nr. 7 na dobrach Wielkowiecko z ok. Częstochowskiego ubezpieczonych.

2. Emilji z Grotowskich Maciołek żony Rudolfa Maciołek, właścicielki sumy rs 760 pod N. 7 wykazu hypotecznego na dobrach Bieliki z okręgu Nowo-Radomskiego ubezpieczonej, w drodze procesu od Ignacego Modelskiego poszukiwanej, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na d. 3 (15) Marca) 1876 r. w mej kancelarji w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1875 r.
Władysław Jawornicki.

N. D. 7423. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy Wydział Hypoteczny.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Marjanny Jaskłowskiej wierzycielki kwoty rs. 1,500 i prawa zastawu na nieruchomości Łęczyckiej N-em 8 oznaczonej zabezpieczonych; 2) Kazimierza, Michała, Alexandra, trzech imion Łapińskiego współwłaściciela Łęczyckiej nieruchomości Nr. 194 oraz zarazem wierzyciela kwoty rs. 300 na tejże nieruchomości zabezpieczonej; i 3) Antoniego Holtzwig właściciela Łęczyckiej nieruchomości Nr. 6 oznaczonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 19 (31) Maja 1876 roku w jakim to terminie strony interessowane pod skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawić się winni.

Łęczyca dnia 10 (22) Listopada 1875 r.
Nowak.

N. D. 7416. *Pisarz Sądu Pokoju w Sokołowie.*

Z powodu zaszłej śmierci: Jana Saniewskiego Rejenta w Sokołowie, właściciela Nieruchomości Nr. 361 w Sokołowie Gub. Siedleckiej położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 14 (26) Maja 1876 r., w miejscu posiedzeń tutejszego Sądu oznaczonym zostaje.

Sokołów dnia 13 (25) Listopada 1875 r.
Sekretarz Kolegialny,
L. Klein

N. D. 5633. *Pisarz Sądu Pokoju w Staszowie.*

Po śmierci: 1. Józefy z Binkowskich Dziesiewskiej, 2. Hendli Wilner, 3) Lejbusia Fajwla 2-ch imion i Mandzi małżonków Fogiel, 4) Ejzyka i Sury małżonków Tenenwurcel współwłaścicieli nieruchomości: 1° pod N. 215, 2° pod Nr. 15, 3° pod Nr. 6, 4° pod Nr. 12 w Staszowie, oraz 5) Bonifacego Łęckiego właściciela nieruchomości pod Nr. 39 w osadzie Osiek położonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 13 (25) Lutego 1876 r. w kancelarji mojej wyznaczono.

Staszów d. 9 (21) Sierpnia 1875 r.
Kędracki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7412. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość po Seminaryjska w Warszawie pod Nr. 2267B położona, wywołaną zostaje do pierwiastkowej regulacji hypotecznej. Termin do ukończenia dzieła regulacyjnego wyznacza się na dzień 23 Lutego (6 Marca) 1876 r. W którym to terminie strony interesowane, same lub przez pełnomocników legalnie umocowanych przed Karolem Hube Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie z prawami swemi zgłosić się winny pod prekluzją w Ustawie Hypotecznej z r. 1818 zagrożoną.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1875 r.
Prezes Janczewski.
Sekretarz Grabiński.

N. D. 7386. *Sąd Pokoju w Łukowie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji pierwiastkowej hypoteki nieruchomości pod Nr. 185 przy ulicy Międzyrzeckiej w Mieście Łukowie położonej, z domu drewnianego parterowego i placu 13 łokci długiego a 14 szerokiego składającej się, do Gabryela Frydland należyć mającej, tudzież placu, część ogrodu stanowiącego Nr. 330 oznaczonego, poprzednio do Józefa Matejki, a obecnie Antoniego Gajewskiego należyć mającego, jak niemniej placów przy szosie kolei Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej położonych poprzednio do Wojcika i Nestorowa, a obecnie do Balbiny Sokolskiej i Justyny Majewskiej należyć mających, pod ogólny Nr. 361 podchodzących, również w Łukowie położonych, zawiadamia interesantów, iż taż regulacja odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 2 (14) Marca 1876 roku o godzinie 10 z rana, a ogłoszenie decyzji nad protokółem tej regulacji nastąpi w dniu 5 (17) Marca 1876 roku; wzywa ich za tem aby z dowodami praw ich do tej nieruchomości dotyczącemi osobiście lub przez pełnomocników urzędowych w terminie oznaczonym pod skutkami prawa stawili się.

Łuków dnia 15 (27) Listopada 1875 r.
Podsędek, Bienczycki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7377. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że przedmioty pozostawione przez passażerów w powozach i na Stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1874, po odbiór których interesanci nie zgłosili się w czasie właściwym, stosownie do § 22 przepisów porządkowych Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, będą sprzedane przez publiczną licytację w gmachu głównym Stacji Praga w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 11 przed południem odbyć się mającą.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w kancelarji Zawiadowcy Stacji Praga.

Warszawa d. 27 Listop. 1875 r.

N. D. 7419. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalji z Wajssów Karlsbad, Filipa Karlsbad kupca małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej z nim łącznie w Warszawie pod № 1434 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kajetana Piotrowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 551 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,743 kop. 84 z procentem od d. 24 Maja (5 Czerwca) 1875 r. oraz kosztów od Izabelli z Lepigów Krauss po Antonim Krauss pozostałej wdowy, właścicielki dóbr Biernik, w okręgu Rawskim gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałej, protokółem Marcelego Rzewnickiego Komornika w d. 8 (20) Sierpnia 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały,

DOBRA ZIEMSKIE

Biernik z folwarkiem **Wólka Biernicka,** w okręgu Rawskim, powiecie Skierniewickim, gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, w gminie Korabiewice, parafji Jeruzal położone, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Izabelli z Lepigów Krauss po Antonim Krauss pozostałej wdowy należące i w tejże posiadaniu zostające, składające się z gruntu mającego rozległości morgów miary nowopolskiej około 829 prętów 72.

Na gruncie wsi Biernik są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa w węgieł tynkowany z dachem gontowym o jednym kominie murowanym, przy którym jest przystawka z drzewa w słupy gontami kryta.
2. Ogród owocowy i dziki mający drzew owocowych 30, w ogrodzie tym jest sadzawka zarybiona, altanka i studnia drzewem cembrowana, resztę ogrodu zajmują drzewa dzikie, ogród ten jest ogrodzony sztachetami drewnianemi, nadto w ogrodzie o którym mowa są 2 ule pszczół.
3. Piwnica murowana z kamienia polnego deskami kryta.
4. Chlewiki w słupy kryte słomą.
5. Drwalnia gontami kryta.
6. Dom czworak w słupy z kominem murowanym słomą kryty.
7. Sztachety drewniane.
8. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
9. Sadzawka na podwórzu.
10. Stajnia i wozownie z drzewa w węgieł i słupy słomą kryte.
11. Wołownia i owczarnia w słupy, słomą kryte.
12. Chlewek w słupy słomą kryty.
13. Płot z żerdzi.
14. Stodoła z drzewa w słupy o 4 wierzejach słomą kryta.
15. Budynek z drzewa na podmurowaniu słomą kryty w którym mieszczą się spichrz i młocarnia.
16. Stodoła z drzewa w słupy o 4 wierzejach podmurowana kamieniem polnym słomą kryta.
17. Dom czworak z drzewa w węgieł z kominem murowanym słomą kryty.
18. Chlewek z bali słomą kryty.
19. Budynek z drzewa w węgieł i słupy z dachem gontowym przeznaczony na olejarnię mającą za przyrząd dwa kamienie 2 stępy.
20. Krzyż żelazny na postumencie kamiennym wysoki około łokci 5 ogrodzony sztachetami z drzewa.

Na gruncie folwarku Wólka Biernicka znajdują się zabudowania następujące:

1. Dom z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryty, przy którym jest studnia.
2. Stodółka czyli szopa w słupy o jednych drzwiach słomą kryta.

Włościanom w tych dobrach służą służebności które są wymienione w dz. III wykazu hypotecznego zajętych dóbr.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Kajetana Piotrowskiego Adwokata, w Warszawie pod № 551 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Janowi Jankowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, tamże urzędującemu.
2. Władysławowi Szweców, Wójtowi gminy Korabiewice, do której zajęte dobra należą, we wsi Puszczy Maryańskiej urzędującemu.

Obudwom na ręce własne d. 13 (25) Sierpnia 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętych dóbr w Warszawie dnia 18 (30) Sierpnia 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (25) Października 1875 r. w Wydziale I.

Sprzedażą kierować będzie Kajetan Piotrowski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Września) 1875 r.
w z Grabiński Sek. Tryb.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, d. 29 Sierpnia (10 Września) 1875 r.
w. z. Grabiński Sek. Tryb.

Po odbyciu w d. 13 (25) Października, 27 Października (8 Listopada) i 10 (22) Listopada 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym w tej ostatniej dacie, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Biernik z przyległościami, na dzień 8 (20) Grudnia 1875 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył, w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I powyż rzeczone dobra przygotowawczo sprzedane zostaną.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 7421, *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marcellego i Gertrudy małż. Świerczyńskich gospodarzy rolnych w kolonji Michałów powiecie Petrokowskim zamieszkałych, jako wierzycieli kwoty rs. 150 z procentem i kosztami, tudzież na żądanie Emilji z Szteiników Wawrzyńca Grabowskiego Asesora Sądu Poprawczego żony, czyli obojga małżonków w mieście Petrokowie zamieszkałych, jako wierzycieli kwoty rs. 600 z procentem i kosztami; wszystkich zamieszkanie prawne do obecnej czynności u Ignacego Jabłońskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mających, w poszukiwaniu powyższych wierzytelności od Ignacego i Franciszki z Stempińskich małż. Krotfal właścicieli nieruchomości w mieście Petrokowie pod Nr. 101 położonej, tamże zamieszkałych przypadających, aktem Dyonizego Skużawskiego Komornika Trybunału w d. 18 (30) Września 1874 r. dopełnionym, tudzież aktem Jerzego Sodajtys Komornika tegoż Trybunału w d. 10 (22) Maja 1875 r., sporządzonym, zajętą została na przymuszone wywłaszczenie powyższemi długami obciążona

Nieruchomość
w mieście Petrokowie,

№ dawniej 101, a teraz 576 oznaczona, przy ulicy Słowiańskiej położona, z prawej strony z posesją Piotra Uniszewskiego, a z lewej Franciszka Szpakowskiego granicząca, długości frontu około łokci 87, a szerokości z prawej strony około łokci 70, a z lewej strony około łokci 112 mająca; w koło sztachetami drewnianemi w słupy otoczona. Z budowli jest: dom drewniany parterowy o trzech kominach murowanych, dachówką i kawałkami, gontem kryty, z rynnami blaszanemi, z drzwiami od frontu i od szczytu, z sześciu frontowemi oknami i okiennicami, z facyatkami dymnikiem, z przystawką drewnianą na dwóch słupach drewnianych obejmuje pokoi 11 dwie kuchnie, górę i piwnicę. W podwórzu zaś, są drwalniki i chlewiki drewniane deskami kryte, klozki i śmietnik z drzewa, cztery ogródki fruktowe osztachetowane i ogródek warzywny. Całą tę nieruchomość dzierżawi Franciszka Werkman do dnia 1 Lipca 1875 r. za rs. 300 rocznie, a podatków skarbowych opłaca się z tejże nieruchomości rocznie rs 35 k. 7.

Akt zajęcia z szczegółowym opisem wszystkiego przejrzanym być może u Jabłońskiego Patrona subhastację prowadzącego, który to akt wręczony został Piotrowi Borkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju i Wasilewi Korcelli Prezydentowi miasta, w Petrokowie dnia 27 Września (9 Października) 1874 r., tudzież d. 12 (24) Maja 1875 r., poczem akt tenże do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1875 roku wniesiony, a pod dniem dzisiejszym w biorze Pisarza Trybunału zarejestrowany został.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przed Trybunałem miejscowym nastąpi w d. 17 (29) Lipca 1875 r., o godzinie 10 z rana, poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d 3 (15) Czerwca 1875 r.
Skoczyński.

Po pierwszem rozlepieniu obwieszczeń, małżonkowie Grabowscy na skutek zawartego układu od dalszego popierania subhastacji odstąpili. Na żądanie przeto samych małżonków Swierzyńskich w poszukiwaniu ich należności, tudzież kosztów subhastacyjnych akt zajęcia wyż powołany powtórnie do księgi hypotecznej w d. 3 (15) Listopada 1875 r. wniesiony a pod dniem dzisiejszym w biórze Pisarza Trybunału zarejestrowany został.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przed Trybunałem miejscowym nastąpi w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1875/6 r. o godz. 10 z rana, po czem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 15 (27) Listopada 1875 r.
Pisarz Trybunału,
Skoczyński.

N. D. 7418.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 551 zamieszkały, na żądanie: 1° Wandy z Grochowskich Grabowieckiej po Janie Grabowieckim pozostałej wdowy, 2° Felicji Grochowskiej w mieście Petrokowie, 3° Antoniego Grochowskiego w m. Prasnyszu, 4° Władysława Grochowskiego w m. Siedlcach, 5° Bolesława Szwarca jako opiekuna nieletnich Kazimierza i Józefa nieletnich Budkiewiczów, 6° Adama Skinder w m. Kownie Cesarstwie Rosyjskim zamieszkałych, p ko Konstancji z Grochowskich Juszkiewicz w Gubernji Kowieńskiej zamieszkałą, sprzedaż w drodze działów Nieruchomości w mieście Petrokowie pod № 75/78 położonej, popierający, zawiadamia i ogłasza iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 3 (15) Stycznia 1875 r. zapadłego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą:

NIERUCHOMOŚĆ

№ 75/78 w mieście Gubernialnym Petrokowie położona, na gruncie dziedzicznym obejmującym przestrzeni łokci kwadratowych $1,174^1/_4$ w której:

1. Dom frontowy narożny o parterze i dwóch piętrach a w narożniku o 3 piętrach murowany, kryty blachą żelazną.
2. Parkan murowany z bramą.
3. Komórki z drzewa i muru zbudowane parterowe pod tekturą.
4. Kloaka z drzewa zbudowana parterowa pod tekturą.
5. Smietnik.
6. Studnia balami cembrowana z pompą.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Alexander Restorf Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II odbyła się już w d. 19 Września (1 Października) 1875 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 5 (17) Listopada 1875 r. o godzinie $1^3/_4$ z południa odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,500, jako szacunku taksą przez biegłego wykrytego.

Obszerniejsze opisanie nieruchomości №. 75/78 w mieście Petrokowie położonej, obejmuje taksa Sądowa przez biegłego sporządzona jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym.

Kajetan Piotrowski, Adwokat.

Po odbyciu w d. 5 (17) Listopada 1875 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia W. Sędzia Aleksander Restorf decyzją w tymże dniu wydaną termin do ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Grudnia 1875 r. godzinę 1 i $^3/_4$ z południa wyznaczył.

Termin ten odbędzie się przed W. Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549. Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,500 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1875 r.
Kajetan Piotrowski, Adwokat.

N. D. 7401. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Tekli z Hankiewiczów Kaniewskiej, Konstantego Kaniewskiego żony, oraz Balbiny z Hankiewiczów Twardowskiej, Władysława Twardowskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem swych mężów, z własnych funduszów utrzymujących się, w m. Turku, jurysdykcji Sądu Pokoju w Warcie, gubernji Kaliskiej, przy swych mężach zamieszkałych, czyniących, przez Obrońcę swego Leopolda Kęczkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, działających, przeciwko Tekli z Dopieralskich 1-o ślubu Czerniejewskiego Feliksa żonie, obecnie zaś Walentego Plontke małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej swej córki Praksedy Czerniejewskiej, czyniącej, czyli obojgu małż. Plontke obywatelom, w m. Turku, jurisdykcji Sądu Pokoju w Warcie, gubernji Kaliskiej zamieszkałym, przez Ignacego Jabłońskiego Patrona stawającym, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu ocznie w dniu 13 (25) Listopada 1874 r. zapadłym już prawomocnym, nakazany został dział majątku po Tekli z Gessów 1-o voto Czerniejewskiej 2-o Kiszewskiej pozostałego, oraz opinja biegłych, czy majątek ten da się w naturze podzielić, lub przeciwnie, z nakazaniem sprzedaży takowego przez publiczną licytację z delegowaniem Sędziego Fijałkowskiego do odbycia sprzedaży, a Regenta w Turku Flichtowskiego do sporządzenia protokółu działowego, jakoż wystawia się na sprzedaż w drodze działów:

Nieruchomość

pod № **19** w m. **Turku,** przy ulicy **Kolskiej** położona, składająca się z domu frontowego w pruski mur zbudowanego, gontami krytego, ze sklepem murowanym gontami krytym, drwalnika z drzewa budowanego gontami krytego, szopy z drzewa gontami krytej, studni kamieniami wykładanej z wierzchu ocembrowanej i ogrodu przy domu leżącego, częścią owocowego częścią warzywnego, deskami z trzech stron oparkanionego, oraz wjazdu $40^1/_2$ łokcia szerokości. Podatków z nieruchomości tej opłaca się rocznie rs. 15 kop. 73. Nieruchomości te oszacowane są przez biegłych na rs. 1,050 które to oszacowanie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 18 (30) Czerwca r. b. zapadłym, zatwierdzone zostało. Nieruchomość powyższa sprzedaną zostanie przed delegowanym Sędzią Trybunału Fijałkowskim w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu na podstawie warunków licytacyjnych, które w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Trybunału Leopolda Kęczkowskiego w Kaliszu zamieszkałego przejrzane być mogą. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,050 przez biegłych wynalezionej, a vadjum do licytacji w kwocie rs. 300 w biletach bankowych na stole sądowym ma być złożone.

Po odbyciu w dniu 19 Września (1 Października) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej ich publikacji a zarazem do tymczasowego nieruchomości powyższych przysądzenia na dzień 5 (17) Listopada r. b. godzinę 3 po południu na audjencji Trybunału w Kaliszu oznaczonym został.

Kalisz d. 19 Września (1 Paźdz.) 1875 r.
Leopold Kęczkowski Patron.

W terminie powyżej oznaczonym, odbyto drugą publikację zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr 19 w m. Turku leżącej, poczem Sędzia delegowany formalności za dopełnione uznał, i nieruchomość tyle razy wzmiankowaną za sumę rs. 1050 tymczasowo na własność Patronowi Kęczkowskiemu zasądził, termin zaś do trzeciej publikacji warunków, a zarazem do ostatecznej sprzedaży, na dzień 8 (20) Grudnia r. b. godzinę 3 po południu oznaczył; w tym więc terminie, w miejscu posiedzeń Trybunału miejscowego przed delegowanym Sędzią Fijałkowskim, ostateczna sprzedaż nastąpi.

Kalisz d. 10 (22) Listopada 1875 r.
Leopold Kęczkowski, Patron.

N. D. 7463. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnomocnika Sukcesorów niegdy Fabiana Wolskiego, dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 37 przy ulicy Złotej przed podpisanym Rejentem odbywać się będzie licytacja na sprzedaż mebli, gard roby, bielizny, pościeli, i naczyń gospodarskich po Fabianie Wolskim pozostałych.

Grzegorz Skabiczewski.

N. D. 7414. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

Zawiadamiam, że w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. od godziny 11-ej z rana, sprzedawać będę przez publiczną licytację tu w Warszawie przy ulicy Wareckiej w domu Nr. 1359/6 ruchomości spadku po Ferdynandzie i Oldze zmarłych małżonkach Harasimowicz pozostałe, a między niemi: zegar stołowy w czarnej marmurowej oprawie, tacę platerowaną nieużywaną większą, suknie materjalne, paterę, wazoniki alabastrowe, 12 kompletnych tomów Wędrowca, i meble; w dniu zaś 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. w tymże samym domu i od tejże samej godziny sprzedawać będę ruchomości w spadku po niegdy Wiktorze Michajłowie, Karolu Nejman i Seweryne Dąbrowskim pozostałe, a mianowicie: pościel, garderobę, bieliznę, obrazy olejne na płótnie i blasze, i różne sprzęty.

Ludwik Rutkiewicz.

N. D. 7388.

W dniu **25 Listopada (7 Grudnia) 1875 r.** o godzinie 12 w południe przed Michałem Rapackim Rejentem w Warszawie, z mocy wyroku Trybunału tutejszego z dnia 17 (29) Października 1875 r. odbędzie się na gruncie Nieruchomości Nr. 359 w Warszawie:

Sprzedaż **hurtem** składu trunków czyli szynku w tejże Nieruchomości Nr. 359 pod firmą Antoniego Przyjemskiego egzystującego, ze wszelkiemi utensyljami, zapasami wódek, okowity i innych trunków, piwnicami, mieszkaniem i t. p. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,500. Vadium rs. 500. Warunki sprzedaży przejrzeć można u Michała Rapackiego Rejenta pod Nr. 482 w Warszawie i u Włodzimierza Powichrowskiego Patrona przy ulicy Przejazd pod Nr. 13. Powichrowski, Patron.

N. D. 7464. *Syndycy tymczasowi masy upadłości J. F. Nachtszterna.*

Padają do wiadomości, że z mocy upoważnienia Sędziego Kommissarza sprzedawane będą przez publiczną licytację w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. i następnych zawsze od godziny 2-iej z południa w sklepie upadłego dłużnika pod Nr. 1371 (nowy 71) przy ulicy Marszałkowskiej rozmaite ubrania gotowe mezkie, syberyna i kort w sztukach, kapelusze, czapki, urządzenie sklepowe, oraz meble, a to za gotowe, zaraz płacić się mające pieniądze, za wyłączeniem kuponów.

Gustaw Żurkowski, Patron.
Beniamin Truskier.

N. D. 7466. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości a mianowicie: meble machoniowe i jesionowe, obrazy w ramach złoconych, fotografie, książki, lustra, tace blaszane, rądle miedziane, garnki żelazne, samowar, szklanki, talerze, kwiaty, bielizna, garderoba i t. p. przedmiota, w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie na placu targowym Krasińskich zwanym, zaś w mieście Powiatowem Skierniewice n targu o godzinie 10 z rana w dniu 4 (16) Grudnia 1875 r. obrazy olejne, meble różne, kareta, konie, pszenica, żyto, owies, tatarka, jęczmień, jałowizna i t. p. przedmiota, przed podpisanym Komornikiem przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski,
Komornik p. S. Ap. № 541.

N. D. 7465. W dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 r. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe, palisandrowe, garderoba, lustra i t. p. przedmiota, w tymże dniu o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną Bramą meble jesionowe, garderoba, samowar i t. p. i w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) t. r. o godzinie 12 w południe na targu Muranów meble jesionowe, zegar grający i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornik.

N. D. 7468. Prawnie zajęte objekta jako to różne meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, naczynia i miedź kuchenna, i t p. w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Pradze na placu Wołowy, 25 (7) t. m. o godzinie 10 na Muranowie w dniu 28 (10) t. m. o godzinie 10 za Żelazną Bramą, a o godzinie 11 na placu Krasińskich, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

W. Karwowski Komornik.

N. D. 7467. Prawnie zajęte

Ruchomości i towary

w drodze egzekucji sądowej, a mianowicie: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, bufety, stoly sklepowe, burnusy, wetmany, okrycia, paltony sukaie damskie, materje w różnych gatunkach i kolorach i t. p. przedmioty, na zasadzie upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) 1875 roku, o godzinie 10 z rana i w dniach następnych, o tejże godzinie w domu pod Nr. 495, przy ulicy Senatorskiej, w Warszawie położonego, przez publiczną licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik
(przy S. Ap. Kr. Pol.)

N. D. 7469. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, lustra, bufety, utensylja sklepowe, billard kompletny i t. p. w d. 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie w dniu 1 (13) Grudnia r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, tudzież w moc postanowienia Sądu, salopa jedwabna lisami podbita, kołnierz tumuhowy, szal francuzki w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1875 roku, o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą, przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7395. Sąd Policji Poprawczej w Janowie, wzywa niniejszem Katarzynę Dubembową v. Pałka mieszkankę wsi Łążka gminy Kawęczyn powiatu Janowskiego, a teraz niewiadomą z pobytu swego zamieszkania, ażeby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym w interesie własnym w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi z nią podług prawa.

Janów d. 10 (22) Listopada 1875 r.

N. D. 7391. Sąd Policji Poprawczej w Janowie wzywa niniejszym Antoniego Drąga mieszkańca wsi Potoka powiatu Janowskiego, a teraz z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi z nim podług prawa.

Janów d. 10 (22) Listopada 1875 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 7379. Zaginął **Dowód** Banku Dyskontowego wydany d. 30 Czerwca r. b. na imię A. Fernebock na premię za Nr. 14667 5.

Znalazca zechce oddać na ulicę Miłą Szeroką pod Nr. 2194 (nowy 16).

Дозволено Цензурою,—Варшава 22 Ноября (4 Декабря) 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.